

# Patrycja Markowska, Zaciemnienie Serca

Dobrze, dobrze, dobrze, z tobą jest  
coraz mniej rozsądnie, robi się  
moje pokuszenie, zwodzisz mnie  
zmieniam się przy tobie w to co chcesz  
słodki narkotyku, przecież wiesz  
być twoją kobietą, słodka śmierć  
moje zatracenie, pragnienia mgłą  
wiatr mi cię rozwieje - rano  
sama przed sobą nie mogę się bronić

jak dobrze w twoich ramionach  
zapominać się  
jak dobrze czuć, że już nic nie zatrzyma mnie  
jak dobrze w twoich ramionach  
zapominać się  
poczuć jak noc, przemienia mrok  
w zaciemnienie serca

każda nieprzespana z tobą noc  
mocniej uzależnia, czuję to  
mieszasz ból z rozkoszą, z ogniem lód  
zmysły mnie zawodzą, gdy jesteś mój  
więcej, więcej, więcej, im więcej chcesz  
tym mocniej, mocniej, mocniej, pragnę cię  
kuszę przeznaczenie, zaklinam los  
w niebezpiecznym tańcu - z tobą  
sama przed sobą już się nie obronię

jak dobrze w twoich ramionach  
zapominać się  
jak dobrze czuć że już nic nie zatrzyma mnie  
jak dobrze w twoich ramionach  
zapominać się  
poczuć jak noc, przemienia mrok  
w zaciemnienie serca